

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza
w sprawie M. G.

skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 64 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 lipca 2017 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońcę skazanego oraz Ministra Sprawiedliwości -
Prokuratora Generalnego - na niekorzyść,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w B.

z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 6 lipca 2016 r., sygn. akt II K (...),

**1. oddała obie kasacje, przy czym kasację obrońcy skazanego
jako oczywiście bezzasadną;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. S. - Kancelaria
Adwokacka w O., kwotę 1476 zł (jeden tysiąc czterysta
siedemdziesiąt sześć złotych) - w tym 23% podatku VAT - za
sporządzenie i wniesienie kasacji oraz obronę skazanego z
urzędu przed Sądem Najwyższym, a nadto kwotę 347,69zł (trzysta
czterdzieści siedem złotych i sześćdziesiąt dziewięć groszy)
tytułem zwrotu niezbędnych wydatków;**

**3. zwalnia skazanego od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego i poniesionymi w jego toku wydatkami obciąża
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z przepisem art. 535 § 3 k.p.k. pisemne uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego sporządzono jedynie w odniesieniu do kasacji Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego, albowiem kasacja obrońcy skazanego została oddalona jako oczywiście bezzasadna.

M. G. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 7 czerwca 2015 R. w O. na terenie ogródków działkowych ROD „D.” położonych przy ul. S., około godziny jedenastej rano, działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia 87-letniej Z. C., po uprzednim przewróceniu na ziemię, wielokrotnie z dużą siłą uderzał ją pięściami lub kopał obutymi nogami w głowę, jak również kopał lub uciskał klatkę piersiową, w bliżej nieustalony sposób najprawdopodobniej ręką uciskał szyję, oraz przemocą rękami rozchylając uda pokrzywdzonej, doprowadził ją do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na lizaniu jej krocza, powodując u niej obrażenia ciała w postaci: licznych rozległych sińców, licznych otarć naskórka i kilku ran tłuczonych twarzy, rany tłuczonej i podbiegnięć krwawych w błonie śluzowej obu warg ust, wyłamania z wyrostkiem zębodołowym trzech dolnych prawych zębów, złamania wyrostka zębodołowego szczęki, złamania kości nosa, masywnych podbiegnięć krwawych obejmujących całą powierzchnię tkanki podskórnej głowy i oba mięśnie skroniowe, krwiaka podpajęczynówkowego z krwią w układzie komorowym, sińców na szyi i otarć naskórka na tułowie, złamania trzech prawych i czterech lewych żeber z otaczającymi krwiakami i uszkodzeniem opłucnej ściennej, stłuczenia płuc, krwaków jam opłucnowych, licznych otarć naskórka na kończynach górnych i dolnych, w wyniku czego doszło do wstrząsu urazowo-krwiotocznego będącego następstwem wyżej opisanych obrażeń głowy oraz klatki piersiowej i zgonu wymienionej w dniu 08.06.2015 r., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc skazanym za umyślne przestępstwa podobne;

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

II. w dniu 18 czerwca 2015 r. w O., na terenie marketu T., po uprzednim zarzuceniu na głowę E. P. bluzy, a następnie użyciu przemocy w postaci uderzenia otwartą ręką w twarz i przytrzymywania, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia torebki o wartości 100 zł wraz z portfelem o wartości 60 zł, w którym znajdowała się kwota 40 zł, oraz telefonu S. o wartości 900 zł, łącznie mienia o wartości 1100 zł na szkodę wymienionej, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. za przestępstwo rozboju, po odbyciu łącznie co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu ostatniej kary;

tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2016 roku, sygn. akt II Ka (...), Sąd Okręgowy w O. orzekł w następujący sposób:

I. oskarżonego M. G. (G.) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z tym ustaleniem w jego opisie, iż oskarżony po uprzednim przewróceniu pokrzywdzonej na ziemię i przytłoczeniu jej ciężarem własnego ciała zadał pokrzywdzonej z dużą siłą pięściami co najmniej sześć uderzeń, z czego co najmniej cztery godziły w okolice głowy, a nadto uciskał ręką szyję pokrzywdzonej, szarpał i ścisnął jej ciało, w wyniku czego działaniem swoim spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci: licznych rozległych sińców, licznych otarć naskórka i kilku ran tłuczonych twarzy, rany tłuczonej i podbiegnięć krwawych w błonie śluzowej obu warg ust, wyłamania z wyrostkiem zębodołowym trzech dolnych prawych zębów, złamania wyrostka zębodołowego szczęki, złamania kości nosa, masywnych podbiegnięć krwawych obejmujących całą powierzchnię tkanki podskórnej głowy i oba mięśnie skroniowe, krwiaka podpajęczynówkowego z krwią w układzie komorowym, sińców na szyi, wylewów krwi w tkance podskórnej i w mięśniach szyi, złamania chrząstki tarczowej krtani, licznych sińców i otarć naskórka na tułowie, złamania trzech prawych i czterech lewych żeber z otaczającymi krwiakami i uszkodzeniem opłucnej ściennej, stłuczenia płuc, krwiałów jam opłucnowych, bardzo licznych

sińców i otarć naskórka na kończynach górnych i dolnych, w wyniku czego u pokrzywdzonej doszło do wystąpienia wstrząsu urazowo-krwotocznego będącego następstwem wyżej opisanych obrażeń głowy oraz klatki piersiowej skutkującego zgonem wymienionej w dniu 8 czerwca 2015 r. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę w rozmiarze 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego M. G. (G.) w ramach zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że:

1. w dniu 18 czerwca 2015 r. w O. na terenie hipermarketu „T.” naruszył nietykalność cielesną E. P. w ten sposób, że zarzucił jej na głowę swoją bluzę, a następnie uderzył otwartą ręką w twarz, przytrzymywał oraz szarpał za ręce, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. uznał go za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 217 § 1 k.k. wymierzył mu karę w rozmiarze 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. w dniu 18 czerwca 2015 r. w O. na terenie hipermarketu „T.” usiłował zabrać w celu przywłaszczenia torebkę damską o wartości 100 zł z zawartością portfela o wartości 60 zł, w którym znajdowała się kwota 40 zł, oraz telefonu marki „S.” o wartości 900 zł, tj. łącznie mienia o wartości 1100 zł na szkodę E. P., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osoby trzeciej, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, będąc skazanym za umyślne przestępstwo podobne, tj. uznał go za winnego popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę w rozmiarze 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k. i art. 88 k.k. orzeczone kary połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną w rozmiarze 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 18 czerwca 2015 roku do dnia 6 lipca 2016 roku;

V. na podstawie art. 77 § 2 k.k. orzekł, iż oskarżony może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie wcześniej niż po odbyciu 20 (dwudziestu) lat z orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 62 k.k. orzekł, iż oskarżony winien odbywać karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznego oddziaływania dla osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych oraz z zaburzeniami osobowości.

Apelacje od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w O. wnieśli obrońca oskarżonego M. G. i prokurator.

Obrońca oskarżonego M. G. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości i zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj.:

- art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na nieuwzględnieniu nieusuniętych wątpliwości na korzyść oskarżonego, dotyczących strony podmiotowej co do jego świadomości w zakresie nastąpienia skutku śmiertelnego u pokrzywdzonej i przedmiotowej, co do ilości wymierzonych przez niego uderzeń w głowę pokrzywdzonej;

- art. 7 k.p.k., polegającą na błędnym ukształtowaniu swojego przekonania, że oskarżony zdawał sobie sprawę z wieku pokrzywdzonej oraz że przewidywał, że zadane przez niego ciosy w twarz spowodują śmierć pokrzywdzonej;

Ponadto obrońca oskarżonego M. G. zarzucił dowolność w ustaleniu przez Sąd zamiaru zaboru mienia przez oskarżonego pokrzywdzonej E. P. wobec braku dostatecznych dowodów do przypisania tego działania oskarżonemu w tym zamiarze.

- art. 410 k.p.k., polegającą na pominięciu w swojej ocenie istotnych różnic występujących w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej złożonej w śledztwie i na rozprawie, co do mechanizmu powstałych obrażeń u pokrzywdzonej;

2. rażąco niewspółmierną karę do stopnia zawinienia, przyjmując, że oskarżony dopuścił się czynu przewidzianego w art. 156 § 3 k.k.

W konkluzji obrońca oskarżonego M. G. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I przez zakwalifikowanie przypisanego oskarżonemu czynu z art. 156 § 3 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k. i in.;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II.2. przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu;

3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, II i III w części dotyczącej kary przez wymierzenie mu kary pozbawienia wolności przyjmując za podstawę zagrożenie przewidziane w art. 156 § 3 k.k.

Prokurator wyrok Sądu Okręgowego w O. zaskarżył w całości, na niekorzyść oskarżonego M. G., zarzucając:

I. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec M. G. w stosunku do znacznego stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego mu czynu, przejawiającą się w wymierzeniu oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy jego postawa, właściwości i warunki osobiste w tym wielokrotna karalność powodująca, że zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów dopuścił się w warunkach art. 64 § 1 i 2 k.k., okoliczności popełnienia przestępstw, w szczególności brutalny bezwzględny sposób działania oraz zachowanie po popełnieniu zbrodni zabójstwa, bezkrytyczny stosunek do popełnionych przestępstw, a nadto względy o charakterze szczególnie i ogólnoprewencyjnym, w szczególności zadośćuczynienie poczuciu sprawiedliwości, jednoznacznie wskazują na konieczność wymierzenia mu kary dożywotniego pozbawienia wolności, przy czym tylko taka kara umożliwi zabezpieczenie społeczeństwa przed ewentualnym popełnieniem przez niego kolejnego ciężkiego przestępstwa;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że oskarżony M. G. w ramach zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu, nie dopuścił się przestępstwa rozboju, lecz swoim zachowaniem wyczerpywał znamiona przestępstw z art. 217 § 1 k.k. oraz z art. 278 § 1 k.k., podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym dwukrotnie składanych przez pokrzywdzoną E. P. w postępowaniu przygotowawczym zeznań wynika, że wymieniony przy użyciu

przemocy polegającej między innymi na przytrzymywaniu jej rąk dokonał kradzieży w celu przywłaszczenia należącej do niej torebki wraz z portfelem oraz telefonem.

W konkluzji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony M. G. dopuścił się zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oraz w części dotyczącej orzeczonej wobec oskarżonego M. G. kary poprzez wymierzenie mu za czyn opisany w pkt I aktu oskarżenia, oraz kary łącznej, dożywotniego pozbawienia wolności z zastrzeżeniem, że nie może się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie wcześniej niż po odbyciu 30 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w B. wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt II AKa (...), orzekł w następujący sposób:

I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego w pkt. II ppkt 2 wyeliminował sformułowanie „usiłował zabrać” oraz „lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osoby trzeciej” i przyjął, że czynu tego oskarżony dopuścił się w formie dokonania, a nadto wyeliminował z kwalifikacji prawnej i podstawy skazania art. 13 § 1 k.k., a z podstawy wymiaru kary art. 14 § 1 k.k.;

II. w pozostałym zakresie wyrok Sądu Okręgowego w O. utrzymał w mocy.

Kasacje od wyroku Sądu Apelacyjnego w B. wnieśli obrońca skazanego M. G. i Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny.

Obrońca skazanego M. G. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w B. w części, na korzyść skazanego M. G., tj. w pkt II odnoszącym się do utrzymanego w mocy pkt I wyroku Sądu Okręgowego w O., uznającego oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zarzucając rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na niedostatecznym rozważeniu zarzutów apelacji dotyczących obrazy przepisów art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., polegających na nieuwzględnieniu na korzyść oskarżonego, nieusuniętych wątpliwości co do sposobu i rozmiaru zastosowanej przez niego przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej, oraz błędnego

ukształtowania przez Sąd swojego przekonania, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonej.

W konkluzji obrońca skazanego M. G. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w B. i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w B. w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, na niekorzyść oskarżonego M. G., zarzucając:

rażącą niewspółmierność kary, orzeczonej wobec M. G. za przypisaną mu zbrodnię, wyczerpującą znamiona art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z art. 64 § 1 k.k. w rozmiarze 25 lat pozbawienia wolności (wymierzenie której skutkowało określeniem w powyższym rozmiarze także kary łącznej, orzeczonej wobec tego oskarżonego za powyższą zbrodnię oraz popełnione po jej dokonaniu występki z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z zastrzeżeniem, że będzie on mógł ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty tej kary nie wcześniej niż po odbyciu 20 lat pozbawienia wolności), której wymiar zaakceptował Sąd Apelacyjny w B. po dokonaniu kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji, mimo, iż prawidłowo ustalone przez Sąd okoliczności sprawy, wskazujące na wyjątkowo wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, dokonanego przez sprawcę znajdującego się w stanie po użyciu alkoholu oraz innej substancji psychoaktywnej, z niskich pobudek, w miejscu publicznym, w ciągu dnia, na osobie przypadkowo spotkanej, znajdującej się w podeszłym wieku, znacznie od niego słabszej i bezbronnej oraz w sposób szczególnie brutalny, przejawiający się w zadaniu Z. C. – po uprzednim przewróceniu na ziemię i przytłoczeniu jej ciężarem własnego ciała – z dużą siłą, pięściami, co najmniej sześciu uderzeń, z czego co najmniej cztery godziły w okolicę głowy, a nadto uciskaniu ręką jej szyi, szarpaniu i ściskaniu jej ciała i spowodowaniu w ten sposób u pokrzywdzonej obrażeń w postaci licznych rozległych sińców, licznych otarć naskórka i kilku ran tłuczonych twarzy, rany tłuczonej i podbiegnięć krwawych w błonie śluzowej obu warg ust, wyłamania z wyrostkiem zębodołowym trzech

dolnych prawych zębów, złamania wyrostka zębodołowego szczęki, złamania kości nosa, masywnych podbiegnięć krwawych obejmujących całą powierzchnię tkanki podskórnej głowy i oba mięśnie skroniowe, krwiaka podpajęczynówkowego z krwią w układzie komorowym, sińców na szyi, złamania chrząstki tarczowej krtani, licznych sińców i otarć naskórka na tułowi, złamania trzech prawych i czterech lewych żeber z otaczającymi krwiami i uszkodzeniem opłucnej ściennej, stłuczenia płuc, krwaków jam opłucnowych, bardzo licznych otarć naskórka na kończynach górnych i dolnych, prowadzących w konsekwencji do wstrząsu urazowo-krwotocznego, skutkującego zgonem wymienionej, które to zachowanie połączone było z dopuszczeniem się wobec wciąż jeszcze przytomnej 87-letniej pokrzywdzonej innej, poniżającej ją czynności seksualnej, a nadto postawa M. G., nieprzejawiającego w okresie po dokonaniu zbrodni, a przed zatrzymaniem, żadnej refleksji w związku z jej popełnieniem, a także właściwości i warunki osobiste tego wielokrotnie uprzednio karanego sprawcy, działającego w warunkach powrotu do przestępstwa, określonego w art. 64 § 1 k.k., oraz w okresie próby, udzielonej mu w związku z warunkowym przedterminowym zwolnieniem z zakładu karnego, który wkrótce po popełnieniu zbrodni zabójstwa dopuścił się następnych przestępstw, wskazujące na jego głęboką demoralizację i brak jakichkolwiek postępów w dotychczasowej resocjalizacji – prowadzą do wniosku, że tak orzeczona kara jest w stosunku do niego karą rażąco łagodną, niespełniającą wymogów prewencji indywidualnej, jak też przeczącą względem na społeczne oddziaływanie kary, które przemawiają za orzeczeniem wobec M. G. kary o charakterze eliminacyjnym dożywotniego pozbawienia wolności z zastrzeżeniem, że nie może on ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie wcześniej, niż po odbyciu 30 lat tej kary.

W konkluzji Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w B. i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w O. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w B. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego M. G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, jakkolwiek co do zasady zawiera niewątpliwie szereg słusznych uwag i postulatów, to jednak co do istoty sprawy w niniejszym postępowaniu nie okazała się zasadna.

Na wstępie wskazać należy, że § 1a został dodany do art. 523 k.p.k. ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437) z dniem 15 kwietnia 2016 roku w następującym brzmieniu: „W sprawach o zbrodnie Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny może wnieść kasację wyłącznie z powodu niewspółmierności kary”. Następnie ustawą z dnia 10 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. poz. 1070), która weszła w życie w dniu 5 sierpnia 2016 r., brzmienie art. 523 § 1a k.p.k. zostało zmienione na następujące: „Ograniczenia, o którym mowa w § 1 zdanie drugie (tzn. tego, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary), nie stosuje się do kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego w sprawach o zbrodnie”.

Z powyższego wynika zatem, że w art. 523 § 1a k.p.k. wprowadzono wyjątek od zasady, że kasacja nie może być wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, a wyjątek od tej zasady i to jedynie w sprawach o zbrodnie dotyczy tylko jednego podmiotu – Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego. Zwrócić należy jednocześnie uwagę, że w art. 523 § 1a k.p.k. mowa jest o „niewspółmierności kary”, zaś w art. 438 pkt 4 k.p.k. użyto zwrotu „rażąca niewspółmierność kary”. W piśmiennictwie wskazuje się, że różnica ma tu charakter jakościowy, gdyż dotyczy stopnia natężenia niewspółmierności. Wykładnia językowa art. 523 § 1a k.p.k. wskazuje, że kasacja może zostać oparta na zarzucie „zwykłej” niewspółmierności kary. Jednak wykładnia systemowa i funkcjonalna sprzeciwia się takiemu stwierdzeniu. W systemie środków zaskarżenia jednym z kryteriów podziału na zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia są podstawy zaskarżenia, które w przypadku nadzwyczajnych środków zaskarżenia mają charakter kwalifikowany. Kasacja może zostać oparta na zarzucie „rażącego” naruszenia prawa, gdy mogło mieć „istotny” wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Takiego wymagania nie ma w przypadku podstaw do wniesienia zwykłych

środków zaskarżenia (art. 438 k.p.k.). Powyższe prowadzi do wniosku, że posłużenie się w art. 523 § 1a k.p.k. określeniem „niewspółmierność kary” wynika tylko z zastosowanej techniki legislacyjnej. Chodziło bowiem o wprowadzenie wyjątku od zasady wyrażonej w art. 523 § 1 k.p.k., że kasacja nie przysługuje wyłącznie z powodu „niewspółmierności kary”, dlatego też ten sam zwrot został powtórzony w art. 523 § 1a k.p.k. W konsekwencji należy przyjąć, że ocena zasadności kasacji z punktu widzenia zarzutu dotyczącego kary powinna nastąpić w systemowym powiązaniu z art. 438 pkt 4 k.p.k. [por. D. Świecki (red.), B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, LEX/el. 2016]. Reasumując należy zatem stwierdzić, że Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, w sprawach o zbrodnie, nie może wnieść kasacji wyłącznie z powodu jakiejkolwiek niewspółmierności kary, ale tylko z powodu „rażącej niewspółmierności kary”, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. W orzecznictwie wskazuje się wręcz, że „stopień nasilenia owej rażącej niewspółmierności musi być wyższy od tego, który byłby wystarczający dla uwzględnienia apelacji wniesionej na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k.” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., III KK 395/16, LEX nr 2259784).

Jest to zresztą rzecz w pełni zrozumiała, albowiem gdyby przyjąć odmienne rozumienie tego przepisu, to przecież w wielu wypadkach mogłoby dojść do sytuacji niemożliwych z racjonalnego punktu widzenia do akceptacji. Tytułem jedynie przykładu – pomijając przy tym sytuacje związane z karą dożywotniego pozbawienia wolności, a to z uwagi na zakaz wyrażony w art. 454 § 3 k.p.k. – można wskazać, że sąd odwoławczy dopatrując się jedynie „niewspółmierności”, ale nie „rażącej niewspółmierności” kary wymierzonej przez sąd pierwszej instancji, nie mógłby dokonać jej korekty w instancji odwoławczej. Takie zaś stanowisko sądu odwoławczego, co do „niewspółmierności” kary, mogłoby stanowić podstawę kasacji Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego właśnie w tej kwestii. Sąd Najwyższy uznając tę przesłankę za spełnioną (kara orzeczona przez sąd była rzeczywiście „niewspółmierna”), uchylałby ten wyrok i przekazywał sprawę do ponownego rozpoznania w instancji odwoławczej, której to z kolei kary i tak nie mógłby zmodyfikować sąd drugiej instancji, skoro mógłby to uczynić jedynie

wówczas, gdyby kara orzeczona przez sąd pierwszej instancji cechowała się niewspółmiernością, ale „rażącą”. Sąd drugiej instancji jedynie z tego powodu nie mógłby również uchylić wyroku sądu pierwszej instancji i przekazać sprawy temuż sądowi do ponownego rozpoznania (zob. art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.). O ile zatem tego rodzaju okoliczność stanowiłaby wystarczającą podstawę do uwzględnienia kasacji, to już nie byłaby wystarczająca dla sądu odwoławczego, aby ten dokonał modyfikacji kary orzeczonej przez sąd pierwszej instancji.

Odnosząc się natomiast do merytorycznej oceny zasadności wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego kasacji, należy w pierwszej kolejności wskazać na kwestię – w ocenie Sądu Najwyższego – niezwykle istotną, która niewątpliwie w przedmiocie wymierzonej skazanemu kary ma zasadnicze znaczenie.

Otóż Sądy orzekające w tej sprawie przyjęły, że skazany M. G. dopuścił się przestępstwa kwalifikowanego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Tak też ten czyn zakwalifikował w akcie oskarżenia prokurator – tego rodzaju ustaleń faktycznych (zbrodnia zabójstwa z zamiarem ewentualnym w jej typie podstawowym, a także doprowadzenie przemocą pokrzywdzonej do poddania się innej czynności seksualnej polegającej na lizaniu jej krocza) oraz przyjętej w ślad za tym kwalifikacji prawnej, prokurator nie kwestionował w apelacji. Nie wywiódł też z tego powodu kasacji. Także Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny w omawianej kasacji nie podniósł w powyższym zakresie jakichkolwiek zarzutów. Tak więc w ocenie oskarżyciela, jak i Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego procedujące w sprawie Sądy obu instancji nie dopuściły się jakiegokolwiek rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, które mogłoby mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Także Sądy pierwszej i drugiej instancji nie rozważały możliwości zakwalifikowania tego czynu M. G. z innych przepisów prawa karnego materialnego.

Pomimo tego, Sąd Najwyższy uważa za właściwe wskazać, że jeśli chodzi o zachowanie skazanego w odniesieniu do pokrzywdzonej, a polegające na „doprowadzeniu jej przemocą do poddania się innej czynności seksualnej” i kwalifikowane przez Sąd Okręgowy z art. 197 § 2 k.k., to przecież nie budzi

wątpliwości, że obcowanie płciowe stanowiące znamię zgwałcenia opisanego w art. 197 § 1 k.k. obejmuje swym zakresem nie tylko „klasyczny akt spółkowania heteroseksualnego”, ale również wszelkie jego surogaty traktowane przez sprawcę jako ekwiwalentne i równoważne spółkowaniu, a polegające na bezpośrednim kontakcie płciowym części ciała jednego z uczestników aktu z częściami ciała drugiego uczestnika, które wprawdzie obiektywnie płciowymi nie są, lecz które sprawca traktuje jako ekwiwalentne częściom płciowym, wyładowując za ich pośrednictwem swoje libido (np. stosunek oralny). Chodzi tu więc o takie kontakty seksualne, które zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie z punktu widzenia sprawcy zbliżone są do poziomu zażyłości i intymności towarzyszących zwykle spółkowaniu (M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, LEX 2016, komentarz do art. 197, teza 4; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX 2010, teza 3; S. Hypś [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, komentarz do art. 197, teza II.2).

Powyższą uwagę poczyniono jako pierwszą, a to z tego powodu, że można odnieść wrażenie, iż w ocenie orzekających w sprawie sądów (i jak się wydaje prokuratora) kwalifikowanej „zbrodni zabójstwa w związku ze zgwałceniem” (art. 148 § 2 pkt 2 k.k.) może się dopuścić jedynie sprawca, który swoim zachowaniem wyczerpał również znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k., ale już nie z art. 197 § 2 k.k., jak to zostało przyjęte w przedmiotowej sprawie. Rzecz jednak w tym, że pojęcie „zgwałcenia” odnosi się zarówno do obcowania płciowego (art. 197 § 1 k.k.), jak i innej czynności seksualnej (art. 197 § 2 k.k.), podobnie jak wszystkie inne kwalifikowane typy zgwałcenia (art. 197 § 3 i 4 k.k.) odnoszą się zarówno do obcowania płciowego, jak i innej czynności seksualnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., V KK 272/09, R-OSN KW 2010, poz. 689; J. Warylewski [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. R.A. Stefański, Warszawa 2017, komentarz do art. 197, tezy 2 i 3). Z powyższego wynika zatem, a co nie jest ani w orzecznictwie, ani w doktrynie kwestionowane, że kwalifikujący zabójstwo związek ze zgwałceniem odnosi się do każdej postaci przestępstwa określonego w art. 197 § 1–4 k.k. (zob. K. Wiak [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, komentarz do art. 148, teza IV.B.1; M. Królikowski [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów

117-221. Tom I, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, komentarz do art. 148, teza XII.B.1; R. Kokot [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. R.A. Stefański, Warszawa 2017, teza VII.16).

Sąd Najwyższy obecnie nie przesądza, jak prawidłowo pod kątem przepisów prawa karnego materialnego powinien zostać oceniony ten czyn skazanego M. G. tym bardziej, że oskarżyciele stanowisk sądów w tym przedmiocie nigdy nie zakwestionowali, a i obecnie tego nie czyni (choćby) Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny. Skoro natomiast Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. (których zaistnienia nie stwierdzono), to dalsze rozważania w tym zakresie należy uznać obecnie za bezprzedmiotowe.

Faktem jest jednak bezspornym, że inaczej należałoby ukształtować wymiar kary w wypadku, gdyby czyn M. G. został uznany za kwalifikowaną zbrodnię zabójstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. (dodatkowo w zw. z art. 197 § 1 k.k.), która zagrożona jest karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności i którą można popełnić także z zamiarem ewentualnym, aniżeli w sytuacji, gdy skazanemu przypisano dopuszczenie się zbrodni zakwalifikowanej z art. 148 § 1 k.k. (dodatkowo w zw. z art. 197 § 2 k.k.), zagrożonej karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Jeżeli natomiast Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny podnosi w swojej kasacji szereg argumentów co do działania skazanego m.in. z niskich pobudek, czy też w sposób szczególnie brutalny, to zauważyć wypada, że w toku dotychczasowego postępowania, a także w obecnie rozpoznawanej kasacji, nie postulowano, aby ten czyn skazanego, tj. zabójstwo człowieka kwalifikować np. jako zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, czy też w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie (zob. art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k.). Takie zaś postąpienie zmieniałoby oczywiście w sposób istotny zapatrywanie na wymiar kary, jaka została orzeczona wobec skazanego M. G. Skoro natomiast ani oskarżyciele, ani Sądy obu instancji, ani wreszcie Minister Sprawiedliwości - Prokurator

Generalny, nie widziały podstaw do innej oceny prawnej czynu skazanego, to obecnie Sąd Najwyższy – oceniając współmierność kary – może poruszać się jedynie w ramach, jakie zostały zakreślone w prawomocnym wyroku co do opisu przypisanego czynu i jego kwalifikacji prawnej. Te zaś nie uzasadniają uwzględnienia wniesionej kasacji.

Bezsprzecznie Sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś Sądu Odwoławczego w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach niedających się zaakceptować. Ten zaś Sąd takiej przesłanki nie stwierdził. Ustawa bowiem traktuje jako podstawę odwoławczą tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażący (art. 438 pkt 4 k.p.k.), a która zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować.

Innymi słowy, zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnieść tylko wówczas, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – a więc, gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą.

W omawianej materii Sądy obu instancji zwróciły zasadnie uwagę na to, że skazany M. G. przypisanej mu zbrodni zabójstwa dopuścił się z zamiarem ewentualnym, a nie bezpośrednim, a więc „w łagodniejszej postaci winy umyślnej”. Odnosnie zatem do tej okoliczności należy wskazać, że zamiar ewentualny (*dolus eventualis*, będący w istocie zamiarem wynikowym), z jakim miał działać oskarżony,

a który polega na tym, że sprawca wprawdzie nie chce popełnić czynu zabronionego, ale przewiduje realną możliwość jego popełnienia i na to się godzi, to pamiętać należy, że zamiar ten nigdy nie występuje samodzielnie, lecz zawsze obok zamiaru bezpośredniego. Wszelka bowiem aktywność człowieka (działanie) lub jej brak (zaniechanie), jest zachowaniem w jakimś celu (dążenie do czegoś). Umyślność działania w formie zamiaru ewentualnego, nie może być bezpośrednim czynnikiem sprawczym określonego zachowania i nigdy nie kieruje działaniem sprawcy. Istota tego zamiaru polega na tym, że jest on zawsze związany z jakimś bezpośrednim zamiarem, czyli z dążeniem do osiągnięcia celu i z tego względu nie występuje samoistnie (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 11.07.2002 r., II AKa 143/02, OSA 2003/4/29; wyrok SA w Lublinie z dnia 02.08.2000 r., II AKa 140/00, OSA 2001/3/17). Innymi słowy, konstrukcja zamiaru ewentualnego, przyjęta w art. 9 § 1 k.k., polega na tym, że sprawca realizując swój cel, który zamierzał osiągnąć, przewiduje też realną możliwość popełnienia przestępstwa i godzi się równocześnie na zaistnienie takiego skutku, jaki w rezultacie jego kierunkowego działania nastąpi. Z tego punktu widzenia opis czynu przypisanego oskarżonemu jest o tyle nieprecyzyjny, a i w dostatecznej mierze nie wyjaśnia tego pisemne uzasadnienie orzeczenia, że nie zostało określone dokładnie, do czego rzeczywiście oskarżony dążył i z czym też realnie się godził.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika jednak, że działanie skazanego M. G. nie było ukierunkowane na pozbawienie życia pokrzywdzonej, ale na „doprowadzenie jej przemocą do poddania się innej czynności seksualnej”, a realizując ten zamiar – po uprzednim przewróceniu na ziemię i przytłoczeniu ciężarem własnego ciała, zadał jej pięściami z dużą siłą co najmniej 6 uderzeń, powodując w ten sposób szereg obrażeń jej ciała, które doprowadziły do zgonu Z. C., a skutek swojego zachowania w postaci śmierci pokrzywdzonej skazany przewidywał i godził się na to (art. 9 § 1 k.k.). Istotne przy tym jest i to, że przecież początkowo skazany – jak ustalił to Sąd Okręgowy – nie zadawał pokrzywdzonej uderzeń pięściami, ale uczynił to dopiero wówczas, gdy „zdenerwował” się, jak pokrzywdzona ugryzła go w palce, gdy zatykał jej usta. To zaś z kolei doprowadziło do ustalenia, że skazany działał z zamiarem nagłym – zabójstwo pokrzywdzonej nie było przez skazanego planowane.

Nie można również marginalizować faktu – na który zasadnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, poczytując go za okoliczność łagodzącą – że skazany M. G. „formalnie przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu z punktu I aktu oskarżenia oraz na etapie postępowania przygotowawczego złożył wyjaśnienia, w których podał okoliczności popełnienia przez niego zarzucanego mu czynu”. Sąd ten wskazał przy tym na trudności w dążeniu do możliwie najwierniejszego odtworzenia przebiegu zdarzenia, a bez wyjaśnień skazanego byłoby to, jeśli już nie zupełnie niemożliwe, to bezsprzecznie znacznie utrudnione i obciążone niewątpliwie ryzykiem dużej dowolności. Przecież tak na dobrą sprawę bezpośrednio na sprawstwo M. G. w zakresie przypisanej mu ostatecznie zbrodni wskazują przede wszystkim wyjaśnienia jego samego złożone w postępowaniu przygotowawczym, w tym w dniu 11 sierpnia 2015 r. oraz mająca „kluczowe znaczenie” opinia z zakresu badań genetycznych, ale przecież pochodząca dopiero z dnia 27 października 2015 r.

Z drugiej strony nie można nadawać nadmiernej wagi uprzedniej karalności skazanego, chociaż była ona wzięta pod uwagę, jako okoliczność obciążająca, skoro tylko raz był on skazany za przestępstwo popełnione z użyciem przemocy (przestępstwo rozboju) i to w roku 2002, a więc trzynastcie lat wcześniej, od przestępstw popełnionych w roku 2015, a pozostałe przestępstwa przeciwko mieniu oraz posiadania narkotyków, cechowały się „niezbyt dużym ciężarem gatunkowym”. Nie zostało przy tym skutecznie zakwestionowane, że skazany posiadał pozytywną opinię z Zakładu Karnego, a opinię środowiskową – przeciętną. Z kolei z opinii biegłych psychiatrów – seksuologów wynika, że w przypadku, gdy M. G. zostanie poddany leczeniu odwykowemu w warunkach zakładu karnego, to takie leczenie będzie wystarczające do zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez niego czynu związanego z uzależnieniem. Sąd Okręgowy orzekł przy tym, że skazany winien odbywać orzeczoną karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznego oddziaływania dla osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych oraz z zaburzeniami osobowości. Nie jest więc tak, że skazany M. G. nie rokuje poprawy („nie rokuje szans na pomyślną resocjalizację”) i jedynie dożywotnia jego izolacja może zabezpieczyć społeczeństwo przed możliwością ponownego popełnienia przez niego kolejnych przestępstw.

Nie sposób również nie zauważyć, że orzekające w sprawie Sądy obu instancji wzięły pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, a które w swojej kasacji wymienia Minister Sprawiedliwości - Prokurator Generalny, w tym „bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości przestępstwa popełnionego przez skazanego, a opisanego w punkcie I”. Nie jest przy tym tak, jak w niektórych fragmentach podnosi Autor kasacji, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż wymieniony czyn cechował się „maksymalnym” stopniem społecznej szkodliwości – faktycznie Sąd Apelacyjny w B. określił ten stopień, jako „niemal maksymalny”. Jest to, bądź co bądź, jednak różnica w ocenie stopnia społecznej szkodliwości, która nie może pozostać niezauważona przy wymiarze kary.

Analizując pisemne uzasadnienia wyroków Sądów pierwszej i drugiej instancji nie sposób nie skonstatować, że Sądy obu instancji w sposób rzeczowy, logiczny, wszechstronny i wyczerpujący, przedstawiły powody nieuwzględniania wniosków co do wymierzenia skazanemu kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz dlaczego karą słuszną i sprawiedliwą jest kara 25 lat pozbawienia wolności. Nie ma więc potrzeby powielania zawartej tam argumentacji, gdyż byłoby to postąpienie zupełnie zbędne.

Biorąc zatem za punkt wyjścia właśnie orzeczoną karę 25 lat pozbawienia wolności wskazać należy, że kara ta, pomimo tego, iż nie została przez ustawodawcę obdarzona mianem kary szczególnej, wyjątkowej, to jednak w praktyce orzeczniczej taką właśnie rolę odgrywała i odgrywa. Wyrażone i akceptowane jest stanowisko, że „szczególny charakter kary 25 lat pozbawienia wolności wynika nie tylko z faktu jej długotrwałości, ale przede wszystkim z uwagi na jej charakter eliminacyjny. Przyjmuje się, że karę tę należy stosować wyłącznie w wypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi i tylko wtedy, gdy stopień winy jest na tyle wysoki, że uzasadnia zastosowanie tej kary, a w okolicznościach konkretnego przypadku nawet kara 15 lat pozbawienia wolności nie spełniłaby indywidualno- lub generalno-prewencyjnych celów kary wymienionych w art. 53 § 1 k.k.” (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 listopada 2014 r., II AKa 198/14, LEX nr 1602965).

Jeżeli zatem kara 25 lat pozbawienia wolności jest instrumentem represji o wyjątkowym charakterze i cechuje się tak znaczną surowością, iż jest uważana

bądź to za substytut kary dożywotniego pozbawienia wolności, bądź to za „zamaskowaną postać” tej ostatniej kary, to nie można jej wymierzenia w sprawie, w której nadto występują jednak okoliczności łagodzące, uznać za niewspółmiernie łagodną, a już z całą pewnością nie za niewspółmiernie łagodną w stopniu, który określić można mianem łagodności rażącej, czy wręcz szczególnie rażącej. Dodatkowo, przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można również nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako „proporcjach” pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. Stopień bowiem wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo uznać należy za czynnik mający niebagatelne znaczenie przy całościowej ocenie czy konkretna kara jest niewspółmierna i to rażąco. Należy zatem zgłoszony zarzut kasacyjny postrzegać także przez pryzmat pytania: czy można uznać, że sąd orzekł karę niewspółmiernie – i to rażąco – łagodną, gdy wymierzył karę 25 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy miał możliwość orzeczenia kary pozbawienia wolności w wymiarze od lat 8 do lat 15 albo też karę dożywotniego pozbawienia wolności (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., III KK 395/16, LEX nr 2259784). W ocenie Sądu Najwyższego, przy uwzględnieniu wcześniej poczynionych uwag i realiów przedmiotowej sprawy, odpowiedź nie może być pozytywna.

Powyższe nie oznacza absolutnie, a co podnosi Autor kasacji, że kara 25 lat pozbawienia wolności „może być sygnałem dla adresata normy prawnej, że dobro chronione normą nie otrzymuje ze strony władzy państwowej należytej ochrony”. Poza sporem oczywiście jest, że prawo obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej chroni wiele dóbr, wśród nich najcenniejsze – życie. Prawo do życia jest bowiem podstawowym i przyrodzonym prawem przysługującym każdej istocie ludzkiej. Nie budzi też wątpliwości, że zachowanie człowieka pozbawiające życia innego człowieka, co do zasady, jest zawsze zachowaniem bezprawnym. Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości zbrodni zabójstwa, należy życie każdego człowieka traktować jako wartość absolutną, bezcenną, a więc nie można tego życia – niejako – „wartościować” w zależności od wieku, statusu społecznego, płci etc. Z tego punktu widzenia takiej samej ochronie podlega każde życie i tak samo jest społecznie szkodliwe tak zabójstwo dziecka, jak i osoby w podeszłym wieku.

Nie jest też tak, że za wymierzeniem kary dożywotniego pozbawienia wolności przemawia potrzeba kształtowania świadomości społeczeństwa poprzez utwierdzenie przekonania, że popełnienie czynu o tak dużej zawartości bezprawia spotyka się z najsurowszą karą. Nie deprecjonując bowiem znaczenia prewencji ogólnospołecznej, należy przede wszystkim wskazać, że jej zadania nie mogą być realizowane kosztem sprawiedliwości (a więc dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy sprawcy). W zależności więc od okoliczności sprawy względy szczególnie-prewencyjne mogą być wzięte w mniejszym lub większym stopniu pod uwagę, nigdy jednak na tyle, by przeważały nad wskazaniem płynącymi z dyrektywy winy i społecznej szkodliwości czynu (por. M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej Kodeksu karnego*, Warszawa 2012, s. 288–290; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2016 r., IV KK 225/16, LEX nr 2169500).

Ponadto, społeczeństwo najczęściej zna jedynie opis czynu i swoje oceny wiąże wyłącznie z tym czynem, z jego niewątpliwie bulwersującymi i drastycznymi szczegółami. Nie zna natomiast wszystkich dyrektyw wymiaru kary, ich wzajemnych relacji i na ogół nie ma świadomości, że na wymiar kary wpływają również okoliczności leżące poza czynem. Dlatego zadaniem organów ścigania, ale przede wszystkim organów wymiaru sprawiedliwości, jest ukazanie społeczeństwu także tych – pozostających poza zewnętrznym obrazem czynu – dodatkowych aspektów i okoliczności, ważących na wymiarze kary i podjęcie próby przekonania odbiorców, że akt wymiaru sprawiedliwości karnej nie może sprowadzać się do czystej odpłaty, czy też wręcz do bezrefleksyjnego odwetu. Tak więc, pojmując dyrektywę ogólnoprewencyjną nie tylko w kategoriach czystego odstraszenia, ale także w kategoriach kształtowania w społeczeństwie prawidłowych ocen co to tego, że sądowe orzeczenia powinny być, w szczególności w wypadku najpoważniejszych zbrodni, surowe, ale jednocześnie i sprawiedliwe, a więc że nie wolno pomijać przy wymiarze kary okoliczności dotyczących podmiotu przestępstwa, koncentrując się wyłącznie na tzw. stronie przedmiotowej i podmiotowej zbrodni, nie można uznać, aby kara wymierzona w tej sprawie w rozmiarze 25 lat pozbawienia wolności nie zaspokajała tak właśnie rozumianych względów prewencji ogólnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30

marca 2017 r., III KK 395/16, LEX nr 2259784).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego jako niezasadną.

r.g.